

KV WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO WOJSKA POLSKIEGO NA ŚRODKOWYM WSKŁODZIE

M.p. piątek, 22 maja 1942 r.
Nr.P-92/A.

Dziś: Heleny
Jutro: Dezyderiusza

DEPESE.

/Wydanie poranne./

Z FRONTU NIEMIECKO-SOWIECKIEGO.

Londyn. 21/V /R/ Korespondent Reutera w Sztokholmie donosi, że w środę w nocy nadeszły tam zarówno z Moskwy, jak i z Berlina wiadomości o nowych i jeszcze gwałtowniejszych walkach czołgów na froncie pod Charkowem. Niemcy 12 godzin po ogłoszeniu "zwycięstwa" na półwyspie Kerczeńskim oznajmili, że ciężkie walki toczą się dalej dokoła Jenikale oraz samego Kerczu i że na północ od Taganrogu Rosjanie nieustannie przeciw nacierają.

Dokoła Charkowa wojska marsz. Timoszenki postąpiły znowu i zajęły szereg nowych pozycji. Kilka niemieckich przeciwuderzeń odparto, zadawszy Niemcom ciężkie straty. Radio moskiewskie doniosło, że wyrwa w niemieckich liniach staje się stopniowo szersza i głębsza. Wojska sowieckie uderzają energicznie, rzucając do walki czołgi, kawalerię i lotnictwo. Niemcom nie daje się czasu do ustabilizowania pozycji na froncie. Marszałek v. Bock ściga swe odwody i rzuca je wprost do walki, nie może jednak powstrzymać parcia sowieckiego. Po stronie niemieckiej walczy zmotoryzowana piechota, jak i zmasowane oddziały pancerne, lecz posuwanie się wojsk sowieckich na południe od Charkowa w kierunku na Połtawę oraz wzdłuż linii Charków - Zaporozże rozwija się nadal. Niemcy posługują się również spadochroniarzami, chcąc za wszelką cenę powstrzymać manewr rosyjski, który grozi sparaliżowaniem planów Hitlera w zakresie ogólnej ofensywy. W Berlinie zaznaczają jednak, że nie nadeszła jeszcze chwila, ani nie wybrano jeszcze miejsca, w którym nastąpi główne uderzenie. Na temat przeciwuderzeń wojsk niemieckich na skrzydło sowieckie między Barwienkowo a Izjum nie nadeszło zbyt wiele wiadomości.

W Londynie zauważają, że Niem

cy zachowują na ogół milczenie w sprawie swej kontrofensywy, co prawdopodobnie świadczy, że nie są pewni jej wyniku. Ofensywa marszałka Timoszenki rozwija się obecnie powoli. Osiągnęła ona jednak główny swój cel, mianowicie doprowadziła do wyniszczenia zarówno znacznych ilości wojsk niemieckich, jak i sprzętu wojennego wroga. Straty bowiem Niemców są już olbrzymie. W ciągu ub. paru dni na jednym tylko odcinku frontu pod Charkowem zniszczono 250 niemieckich czołgów, co zresztą świadczy o potencjale pancernych jednostek Hitlera, rzuconych do powstrzymania ofensywy Timoszenki. Nigdy jeszcze dotychczas armia niemiecka nie zastosowała czołgów w takich ilościach na tak stosunkowo niewielkim odcinku frontu.

Zadęte walki toczą się również na wielu odcinkach frontu pod Leningradem, gdzie wojska sowieckie, wspierane przez czołgi, artylerię i lotnictwo, prowadzą działalność zaczepną. Niemcy, chcąc stawić jak najsilniejszy opór, muszą rzucać do walki swoje odwody, przygotowane do wiosennej ofensywy. Komunikaty sowieckie stwierdzają, że inicjatywa w działaniach lądowych pozostaje w ręku dowództwa sowieckiego, a lotnictwo rosyjskie panuje w powietrzu. Wojska sowieckie odcięły niedawno jedną z głównych dróg, która służy zaopatrzenia dla dwóch garnizonów niemieckich.

WALKI W LIBII.

Londyn. 21/V /Radio/ Na Zachodniej Pustyni rozgrywają się walki bez większego narazie znaczenia. Na południowym odcinku frontu zmuszono drobne oddziały wroga do wycofania się. Również na północnym odcinku frontu doszło do starć o lokalnym znaczeniu. Poza tym trwała zwykła działalność patroli.

AKCJA LOTNICTWA BRITYJSKIEGO NA ZACHODZIE.

Londyn. 21/V /Radio/ Samoloty brytyjskie nacierały wczoraj na żeługę wroga w pobliżu Dieppe i Le Havre. Dwa statki nieprzyjaciela zostały poważnie uszkodzone.

OSIEDLANIE HOLENDRÓW DO ROSJI.

Londyn. 21/V /Radio/ Prasa szwedzka donosi, że Niemcy rozpoczęli osiedlać Holendrów do Rosji na ciężkie roboty. Każdy Holender, któremu nie będzie pracować, będzie rozstrzelany przez Niemców, przemieszczając się do Rosji z ziemi obojczycej.

WSZECHNE ZAUFANIE DO PREMIERA URCHILLA.

Londyn. 21/V /Radio/ W Izbie Gmin i w Izbie Lordów prowadzone były dyskusje na temat wydarzeń wojennych. M.in. wysunięto zagadnienie, czy ogólna strategia brytyjska jest odpowiednia. Stwierdzono przy tym, że premier Churchill jest istotnym twórcą wytycznych polityki wojennej Anglii i on kieruje jej posunięciami wojennymi. Dyskusja wykazała, że zaufanie parlamentu, jak i opinii publicznej w Anglii do premiera Churchilla jest powszechne i głęboko zakorzenione, mimo takich czy innych zastrzeżeń, jakie budzą niektóre wypadki wojenne.

Debatę w Izbie Gmin zakończył przedstawiciel rządu Sir Stafford Cripps. Stwierdził on, że pomoc dla Rosji będzie miała pierwszeństwo w stosunku do innych potrzeb wojny. Biorąc pod uwagę Niemiec przez lotnictwo brytyjskie posiada istotne znaczenie dla frontu wschodniego. Anglia nie zamierza jednak ograniczyć się tylko do bombardowań. Przystąpi ona w stosownej chwili do uderzenia na kontynent po jak najbardziej starannym przygotowaniu tego rodzaju. Ostatnie słowa ministra Crippsa, a zwłaszcza określenie o "starannym przygotowaniu ofensywy" przyjęła Izba Gmin oklaskami.

SPRZYMIERZENI OSIĄGNIĘLI PRZEWAGĘ W PRODUKCJI SAMOŁOTÓW.

Londyn. 21/V /Radio/ W Waszyngtonie stwierdzono, że sprzymierzeni budują dwa razy więcej samolotów od państw "osi". Mianowicie produkcja sojuszników wynosi 8,600 aparatów miesięcznie, a "osi" 4,100.

BRITYJSKIE SAMOLOTY NAD DAKAREM.

Londyn. 21/V /R/ W Vichy wydano półoficjalny komunikat, który twierdzi, że według doniesień z Dakaru brytyjskie samoloty krążyły w dniu 10 bm. nad Francuską Afryką Zachodnią. Je-

den samolot został ostrzelany przez francuskie działa p-łot, i zmuszony do lądowania w Ghańczy. Inny brytyjski samolot został również zmuszony do lądowania w tych samych okolicznościach w dniu 18 bm. w porcie Bouet.

W Londynie nie ukazało się do tychczas żadne oficjalne oświadczenie na ten temat.

WSPYCHA SIĘ CIĘŻAWA MARTYNIKI.

Waszyngton. 21/V /R/ W miarodajnych kołach amerykańskich stwierdzają, że admirał Hoover, który stoi na czele misji St. Zjednoczonych w Martynice, nie stosował pogroźek wobec tamtejszego wysokiego francuskiego komisarza adm. Roberta. Admirał Hoover jedynie ostrzegł admirała Roberta, że jeżeli odrzuci on żądania St. Zjednoczonych w sprawie uwięzienia zakotwiczonych u brzegów Martyniki okrętów, nie będzie on uważany przez rząd amerykański za najwyższą władzę na Martynice na czas trwania wojny. W wypadku odrzucenia przez adm. Roberta żądań St. Zjednoczonych, rząd amerykański musiałby przejąć na siebie opiekę nad posiadłościami francuskimi aż do chwili zakończenia wojny.

Amerykański minister spraw zagranicznych Cordell Hull oświadczył, że rozbrajanie okrętów francuskich będzie ukończone za 5 dni.

DZIAŁANIA NA PACYFICUM.

Melbourne. 21/V /R/ Komunikat, wydany przez kwaterę główną sprzymierzonych w Australii, donosi, że lotnictwo sojuszników bombardowało pozycje wroga w Dilli oraz Koopang na wyspie Timor. Zniszczono tam kilka samolotów japońskich na lotnisku, wznicając liczne pożary wśród zabudowań. 12 samolotów japońskich usiłowało bombardować Port Moresby na Nowej Gwinei, lecz natknęło się na opór samolotów sprzymierzonych, które uszkodziły 4 aparaty wroga.

AUDYCJE POLSKIE Z JERUZOLIMY.

Jeruzolima. 21/V /R/ Radiostacja w Jeruzolimie nadawać będzie od niedzieli 24 maja audycję w języku polskim od godziny 13 do 13,30 codziennie. Stację jerozolimską słuchać można na fali 449 m.

WIECEK WIKTOR z Gorlic poszukiwany przez braci. Wszelkie wiadomości kierować proszę do redakcji biuletynu "Ku Wolnej Polsce".
